

# Kieffer, Maria

---

## O pochodzeniu nazwy 'Płock'

---

Notatki Płockie 1/2, 2-4

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## O POCHODZENIU NAZWY »PŁOCK«

Na pytanie, od czego się wywodzi nazwa Płock, próbowano już odpowiedzieć niejednokrotnie, zarówno dawniej jak i dzisiaj. Poglądy na pochodzenie tej nazwy mają już swoją historię, dlatego przypomnę je pokrótce.

Nazwa naszego miasta zjawia się po raz pierwszy w dokumentach łacińskich w XII wieku; wspomina Płock kronika tzw. Anonima — Galla z XII w. W najstarszym dochoowanym do dzisiejszych czasów odpisie tej kroniki, pochodzącym z XIV w. podano po łacinie w przypadku zależnym — „urbem Plocensem“. Trudno dziś sprawdzić, jak wyglądała pisownia tej nazwy w 1-szym przypadku w innych dokumentach XII w., w każdym bądź razie w późniejszych okresach, na skutek chwiejnej ortografii, pisownia nazwy wyglądała różnie: Ploczsk, Plock, Ploczko, Plotsk. Obok formy: Plock, postać: Plocko jest nowsza, zjawia się w XVI-yim wieku. Uważano wtedy, że końcówka -sko, cko, jest literacka, bardziej odpowiadająca językowi kulturalnemu.

Ortografia mogła być różna — wymowa była jedna. Wynikałoby z tego, że nazwa: Płock zachowała się do czasów dzisiejszych w postaci niezmienionej, bez przekształceń, jakim ulegają nie raz nazwy w ciągu wieków, np. pobliski Sierpc, niegdyś Sieprc, jeszcze dawniej: Siebrc. Brak nawet legendy, jaką często lud tworzył dookoła nazwy niezrozumiałej, jaką posiada, nawet niedaleka, skromna wieś Sikórz (od gniazda sikorki, które znalazł człowiek, chcący popełnić samobójstwo). Wiele pisze o Mazowszu i o Płocku Marcin Bielski w swojej Kronice z XV w. — ale historii założenia miasta ani objaśnienia jego nazwy nie podaje. Oprócz Bielskiego, wspominał w XV w. o Płocku Sebastian Klonowicz w „Flisie“, notując tylko wrażenie wzrokowe: położenie miasta na górze, które najlepiej można podziwiać podczas jazdy łodzią czy statkiem na Wiśle. W XVII w. zjawia się wreszcie obszerniejsza wzmianka o nazwie Płocka. Autor, kanonik płocki, Wawrzyniec z Wszerecza, napisał łacińską pracę, zawierającą m. inn. historię i opis osobliwości Mazowsza. Autograf Wszerecza, pochodzący z XVII w., przechowywany w skarbcu katedralnym w Płocku do 1939 r., zaginął podczas ostatniej wojny. Praca Wszerecza nie była przetłumaczona w całości na język polski — wielka to strata dla wiedzy o naszym regionie, gdyż dzisiejszy przekład niejedną rzecz ciekawą o Mazowszu i Płocku mógłby ujawnić. Dziś mamy wiadomość o rękopisie Wszerecza drogą pośrednią, dzięki pracom W. H. Gawareckiego oraz monografii b-pa Nowowiejskiego.

Wszerecz podał, jak wiadomo, 2 wersje co do pochodzenia nazwy Płock: jedną uczoną, drugą popularną. Ta druga wywodzi nazwę od płotu, gdyż „Płock od dawna był murem i ścianą, powstrzymującą najazdy i rabunki“. W ten spo-

sób tłumaczyli sobie tę nazwę mieszkańcy, jak podaje Wszerecz, utrwalając tradycję miejscową. Sam kanonik tłumaczy nazwę w sposób bardziej uczony, wywodząc nazwę Płock od greckiego wyrazu ploto = łódź rybacka, lub plocke — nakłonienie, oderwanie, ze względu na położenie miasta. Powyższa wersja jest typowym tłumaczeniem XVII-wiecznego erudyty; już dawniej, kronikarze objaśniając fakty historyczne, powoływali się na związki ze starożytnością, by dodać np. początkom powstania państwa polskiego więcej wagi i świetności — np. Miechowita, kronikarz XVI-wieczny, dowodził, że Słowianie pochodzili od syna biblijnego Jafeta i byli spowinowaceni z plemionami greckimi. W każdym bądź razie Wszerecz, dociekając znaczenia nazwy Płock, skojarzył ją z faktem położenia Płocka nad wodą; mógłby być w tym ślad tradycji, która by uważała położenie Płocka za cechę najbardziej charakterystyczną (etymologia „płotowa“ równie tego może dotyczyć), wpływającą na powstanie nazwy.

Hipotezy podane przez Wszerecza utrwaliły się na dłuższy czas, nikt nie występował w tym okresie z nową teorią. Dopiero w XIX w. pojawiło się w związku z rozwojem nauk historycznych więcej objaśnień co do rozpatrywanej nazwy. W r. 1842 Szafarzyk w dziele „Starożytności słowiańskie“ przyjmuje nazwę Płock — od płotu i zestawia Płock z Połockiem i z Łuckiem, wychodząc ze słusznej, po raz pierwszy zastosowanej zasady, że nazwy trzeba rozważać grupowo, gdyż w nadawaniu nazw występują zawsze pewne tendencje, dążność do nadawania określonego rodzaju nazw pewnym grupom miejscowości, przy wyodrębnianiu odpowiednich końcówek, tworzących te nazwy.

Zupełnie inaczej tłumaczył nazwę Karol Szajnocha („Lechicki początek Polski“ wyd. 1858 r.), podając, że Płock, podobnie jak Połock, pochodzi od nazwy pierwotnej osady normañskiej: Paltsk, Paltesk. Przypuszczenie Szajnochy ma związek z tezą, jaka się w tej epoce pojawiła w historiografii polskiej, że początek państwa polskiego zawdzięczamy najazdom Normanów. Tłumaczenie Szajnochy jest już oczywiście nieaktualne pozostało tylko ciekawostką.

W r. 1877 wyszła praca W. Krzyżanowskiego p. t. „Katedra i jej biskupi“, gdzie autor podaje nową teorię: nazwa Płock miała pochodzić od płacy, którą otrzymał jako osada handlowa, pobierająca cło od statków, spławianych Wisłą“. Krzyżanowski dał wyjaśnienie poparte faktem historycznym z przeszłości Płocka („osada handlowa“), ale właściwie posłużył się tą samą metodą, co niegdyś Wszerecz, „etymologizowaniem“, analizą samego wyrazu, opartą na skojarzeniach, bez powiązania z otoczeniem, bez zwrócenia uwagi, jak wyglądały nazwy na danym obszarze, jak się kształtowały tendencje sprzyjające powstawaniu takich nazw.

„Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego“, tom. VIII, wyd. 1887 r. — podając obszerny opis Płocka, wspomina wszystkie poprzednie hipotezy co do nazwy Płocka i zwraca uwagę na analogię takich nazw jak Pułtusk, jezioro Płotyczne. Użyto w tym wypadku argumenty filologicznego: wspólne pochodzenie tematu.

Podobnie jak Wszerecz tłumaczył pochodzenie nazwy Płock Gloger w Encyklopedii Staropolskiej wydanej w 1903 roku, podając dłuższy, filologiczny tylko, gruntowny, a jednak nie rozstrzygający ostatecznie wywód „Płocka“ od płotu.

Ostatnia przed 1939 r. praca o Płocku, monografia b-a Nowowiejskiego nic nowego na temat nazwy nie wniosła, autor podał tylko wyjaśnienia Wszerecza. Po wojnie ostatniej ukazał się nowy materiał, dotyczący genezy nazwy Płocka Prof. Tadeusz Lehr — Splawiński („O pochodzeniu i praocjyźnie Słowian“, wyd. 1946 r.), rozpatrując grupę nazw pochodzenia germańskiego, wymienia: „Pełtwę, dopływ Narwi, nad nią miasto Pułtusk, dawniej Połtowsk; Połota, dopływ Dźwiny, przy jej ujściu gród Połock, dawniej Połtewsk“, którego nazwa identyczna jest z nazwą miasta Płocka, położonego niedaleko rzeki Pełty. Wszystkie te nazwy sprowadzają się do postaci prasłowiańskich plty, polta (wyrazy zrekonstruowane), które odpowiadają częstym w krajach germańskich nazwom jak Fulda, Folda. Według autora, „plta, polta“, mają pochodzić od tego samego rdzenia, co w wyrazie pole. Prof. Lehr—Splawiński naprowadził badanie etymologii wyrazu Płock na właściwą drogę, rozpatrując nie tylko samą nazwę, ale i grupy nazw pewnego zasięgu. Prof. Józef Kostorzewski („Kultura prapolska“ wyd. 1947 r.) doszedł do podobnych wyników — nie analizując obszerniej wyrazu pod względem językowym, jak to uczynił prof. Lehr—Splawiński, zwraca uwagę na tendencję tworzenia się nazw na danym obszarze. Uważając, że nazwa Płock należy do rzędu fizjograficznych, wywodzi ją od nazwy rzeki: Płota, obecnie już nie istniejącej. Płota, zachowana w wyrazie Płock, jest odtworzona drogą analogii z innymi podobnymi nazwami w tej okolicy i na obszarze całej Polski: Skrwilno — od rzeki Skrwy, Bielsk — od Białej, Czersk — od Czarnej, Pułtusk — od Pełtwi. Pewna różnica jest tylko w nazwie domniemanej rzeki: Lehr—Splawiński podaje: Pełta, Kostorzewski — Płota, poza tym zostałyby do ustalenia sprawa znaczenia tematu pl-, pło-.

W tym roku na łamach „Wiadomości Płockich“ nr nr 6 i 9, mgr J. Kowalewski podaje hipotezę, wywodzącą nazwę Płock od płatów płótna. Oczywiście, można zawsze podać dużo szczegółów historycznych na poparcie takiej tezy, jak to uczynił prof. Kowalewski. Pod tym względem posunęliśmy się znacznie naprzód od czasów Wszerecza, którego argumentacja jeśli chodzi o nazwę Płock, była raczej uboga. Pisząca te słowa również zabrała głos na ten temat („Wiadomości Płockie“ nr 7), kwestionując pochodzenie Płocka od płótna. W danym wypadku nie chodziło naturalnie o to, aby zignorować do-

ciekania poważnych historyków, lecz o chęć wyczerpania tematu, interesującego nie tylko uczonych, lecz także laików. Czy wywodenie nazwy płatów płótna nie byłoby nawrotem do tradycji „etymologizowania“? Prof. Kowalewski uznaje za autorytatywne tłumaczenie W. Krzyżanowskiego z 1877 r., podające jako źródłosłów nazwy naszego miasta, obok płotu, — płacę, podczas gdy mamy już nowsze wyniki badań na temat tej nazwy, a sam Krzyżanowski nie miał wcale pretensji do ostatecznego ustalenia, podając przy objaśnieniu nazwy słowko: być może. Wyrób płótna i używanie go jako środka płatniczego były rozpowszechnione w całej Słowiańszczyźnie, szczególnie na Śląsku, mimo to nigdzie nie spotyka się takiej nazwy, któraby od samego płótna pochodziła. Nazwa Płock, pochodząca od płatów płótna, wygląda na coś wyjątkowego, a sam Płock musiałby być najbardziej znaną w Polsce osadą przemysłowo-handlową, centrum produkcji płótna — a to by musiało znaleźć jakieś odbicie, choćby w tradycji. Ostatnio podjęte badania archeologiczne na naszym terenie napewno wszechstronnie naświetlą przeszłość naszego miasta, tymczasem istniejące obecnie argumenty historyczne nie są tak wystarczające, aby z całą pewnością dowodzić, że specjalną cechą Płocka był wyrób płatów płótna. Była to cecha raczej pospolita, często spotykana, nie wystarczająca do wyróżnienia i nazywania miejscowości. Nazwa Płock, pochodząca od płótna, byłaby przy tym w niezgodzie z zasadami, ustalonymi w nazewnictwie. Nie może być przekonywująca analogia, podana przez prof. Kowalewskiego, że np. Kobierniki pod Płockiem nazwane są od produkcji kobierców, jak również należące do tej kategorii nazwy Kobylniki, Żerniki itp. — gdyż te nazwy są zupełnie wyraźnie umiejscowione w czasie, czego brak Płockowi. Miejscowości powyższe, oprócz Płocka, były to wsie na prawie feudalnym, a mieszkańcy mieli obowiązek dostarczania feudałowi określonego rodzaju produktów — czego o Płocku nie da się powiedzieć. Po drugie, językoznawca zauważyłby tutaj, że sama budowa wyrazu: Płock przeczy całkowicie przynależności nazwy naszego grodu do nazw typu Kobierniki, Żerniki. Przy tworzeniu nazw, końcówki dołączone do tematu odgrywają zupełnie określoną rolę, mogącą stanowić regułę. Przykładem tego może być praca prof. Adama Wolffa p.t. „Nazwy miejscowe na Mazowszu“, zamieszczona w czasopiśmie „Onomastica“, zes. 1, 2 r. 1955—56, z dawniejszych — praca S. Rosponda „Sufiks -sk, -sko jako formant zachodnio-słowiańskich nazw miejscowych“. Prof. Wolff rozpatruje grupy nazw miejscowych na Mazowszu, kończących się na -ice, -ęta. Są to wszystko nazwy patronimiczne, dzierzawcze, rodowe, a więc określonego rodzaju, tworzone przy pomocy tych końcówek. Wracając do głównego tematu, chciałabym zaznaczyć, że nazwy typu Kobierniki, z końcówką -ik, w l. mn. -iki, wykazują zależność od ludzi, w danym wypadku trudniących się jakimś przemysłem, nie od samego rzemiosła. Tymczasem nazwa Płock posiada końców-

kę -ck, (-sk), która formowała najczęściej nazwy topograficzne, a więc Pułtu-sk, Łą-ck, Soń-sk (od nazwy rzeki Sony), Rogotwór-sk. Analogicznie od nazwy Kobierniki, Płock powinien nazywać się od płótna Płócienniki czy Płatniki. Nie jest również przekonywujące porównanie, za pomocą którego mgr Kowalewski broni wyjątkowości nazwy Płocka od płótna, dowodząc np. że od rzeki Wisły tylko jedna mała osada przybrała nazwę: Wisła — tymczasem znamy cały szereg nazw właśnie od tematu Wisły pochodzących: Wislica, Wisłoka, Wiselka. Poza tym, sama tendencja tworzenia nazwy osady od nazwy pobliskiej rzeki, często w Polsce spotykana, przeczy wyjątkowości i raczej jest dowodem słuszności hipotez Lehra—Splawińskiego i Kostrzewskiego, wywodzących właśnie nazwę Płocka od rzeki.

Logicznie rzecz biorąc, mogły się zdarzać takie wypadki, że osada słynąca z wyrobu jakiegoś produktu, mogła nadać nazwę swoją temu produktowi, analogicznie do Pergamonu w Azji Przedniej, od którego nazwa przeszła na wyprawiane w tym mieście skóry, zwane później pergaminami. Można by także przypuścić, że płaty płótna otrzymały nazwę od Płocka, jako ośrodka produkującego płótno. Oczywiście jest, że chodzi tu o pewien mechanizm tworzenia się nazw, który może być jednakowy nawet w odległych krajach — a nie o to, że np. Polacy zapożyczyli nazwy dla swoich osad z Azji Przedniej.

Z tych wszystkich rozważań wynika, że nazwa Płock posiada zupełnie wyraźną końcówkę, mogącą wskazywać na nazwę topograficzną, oraz niejasny temat pło-. Może to być dowodem sędziwości nazwy, jeżeli dzisiaj znaczenie jej, mimo pewnych analogii, jest trudne do rozwikłania. Sam wyraz pło, nie istniejący w dzisiejszej mowie, występuje raz tylko w literaturze — w dziele p.t. „Myślistwo ptasze“ Cygańskiego z 1584 r. Autor, sławny ptasznik króla Stefana Batorego, podobno niepiśmienny, miał jakoby dyktować swoją księgę. Nie będąc literatem mógł zachować w swojej mowie właściwości gwarowe, stąd „pło“, występujące w jego dziele, oznaczające jakąś przestrzeń wodną, może bagno lub staw. „Słownik gwar polskich „Karłowicza, wyd. 1906 r. i „Słownik języka polskiego“ Kryńskiego i Niedźwieckiego, wyd. 1908 r. — zgodnie podają, że „pło“ oznacza przestrzeń wodną, mniejszą lub większą, ale zamkniętą, może to być również kożuch roślinny na powierzchni jeziora i stawu, czy kępka na bagnie, czego dowodziłoby wyrażenie Cygańskiego: „dostaniesz trzcionków (ptaki błotne) i na plech“ czyli na jeziorze lub bagnie W tym znaczeniu, w jakim było znane „pło“ w XVI w. i później w gwarach ludowych — wyraz był już skostniały, o znacznie zwężonym znaczeniu, zachowanym raczej w założeniach. Słownik Knapskiego wyd. w 1643 r. podaje: płta = tratwa, tu temat pł- miałby szersze znaczenie, gdyż służył do określenia przedmiotu, związanego z wodą. Znamy również nazwy tego typu, które zachowały w temacie wyraz, samodzielnie już nie używa-

ny, np. wspomniany wyżej Sierpc, dawniej Sieprc, mający w temacie słowo dziś już nie używane — siebr, siabr = towarzysz, współnik.

Jeśli chodzi o „pło“, jak było dawniej, w tych czasach gdy wyraz był jeszcze żywotny i mógł mieć szersze znaczenie? Ślady jakiegoś tematu o większym zakresie, zachowały się w wielu wyrazach. Brückner w „Słowniku etymologicznym“ podaje jako przykłady tematu pl-, pł-, pło występującego w różnych złożeniach: na Rusi — Psków z Plsków (łac. Plescovia), na Śląsku — Pszczyna, z Plszcza (niemiec. Pless). W Słowacji — Strbske Pleso (Stawy). W Polsce spotyka się również nazwy, mające w temacie pl-, nadawane np. jeziorom — Płotycze, nazwa jeziora leżącego wśród rozległych błot w dolinie Bugu, Płocichy, jezioro w Olsztyńskim, Płotycze, wieś w tarnopolskim, w której znajduje się wielki staw. Chodzi tu o większe lub mniejsze obszary wodne zamknięte, ale są i nazwy rzeczek: Płocica, należąca do systemu rzeczno-Noteci. Jeśli istniała rzeka Płota, czy Pełta — źródłosłów dla Płocka, to w nazwie ich również istniał temat pl-, pło-. Jest to temat zresztą indoeuropejski, występujący w całym szeregu języków, także i w grupie języków słowiańskich, który można odnaleźć w wyrazach, oznaczających czynność pływania. „Pło w temacie nazwy „Płock“ oraz hipotetycznej: „Połta“, „Pełta“, może więc pochodzić od tego samego pnia, co rozpatrywane nazwy: „pło“ Cygańskiego, „płta“ Knapskiego, „P(l)sków“, „P(l)szczyna“ Brücknera.

Jeśli chodzi o charakterystykę topograficzną Płocka — obok wysokiego położenia występuje obfitość wód w okolicy, dawniej jeszcze większa. Ten duży obszar wodny mógł być uważany za cechę wyróżniającą, mogącą wpłynąć na powstanie nazwy. W najdawniejszych czasach, gdy dolina Wisły była inaczej ukształtowana, istniało nawet jezioro, rozciągające się od Osin, położonych między Radziwiem a Popłacinem, do ulicy Grodzkiej — jak podaje prof. Gelinek w poprzednim numerze „Notatek“. Jedno jest niewątpliwe — prof. Gelinek mówi tu o okresie 4<sup>1/2</sup> tysiąca lat — Płock jest b. starą osadą, przechodzącą różne koleje w związku ze zmianą terenu — ale zawsze związaną z wodnym obszarem, co mogło mieć wpływ na stworzenie nazwy — mającą w pewnych okresach ważne znaczenie handlowe i strategiczne, ale raczej w późniejszych. Zresztą i nazwa Płocka mogła się zmieniać — jak to zauważył prof. Gelinek.

Przytoczę tutaj ustęp z artykułu S. Rosponda p.t. „Śleza i jej derywaty“ („Onomastica“, zesz. 1, r. 1955): „dla bytu człowieka w czasach gospodarki prymitywnej, naturalnym skarbem była woda, t.j. jezioro czy rzeka. Można wykreślić na mapach pierwotnego osadnictwa zaszczenie osad nanizanych jakby paciorki nad rzekami — arteriami komunikacyjnymi. Nie było mowy o tym, aby pominięto nazwę rzeki. Dlatego b. często od nazwy rzeki Biała, Czarna, Rudawa, ustalono nazwę osady nad nią położonej. Dane fizjograficzne dominowały w nazewnictwie pierwotnym“.